Dziś: Sport i Wych. Fizyczne. **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | **Poniedziałek 7 maja 1934 r.** | Nr. 124

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji prolongowany do r. 1945.

MOSKWA. 6.5. W ub sobotę w godzinach południowych w Moskwie, ambasador Łukasiewicz w imieniu rządu polskiego i komisarz do spraw zagranicznych Z.S.R.R., Litwinow, w imieniu rządu sowieckiego **podpisali w nowej redakcji pakt o nieagresji pomiędzy obydwu państwami. Nowy pakt obowiązuje strony do roku 1945 t.j. na lat 11,** przyczem przewiduje on procedurę automatycznych prolongat.

Podpisanie paktu poprzedziły rozmowy dyplomatyczne, **poświęcone omówieniu spraw związanych z paktem i których** usunięcie ze strony sowieckiej było konieczne dla **wytworzenia jasnej atmosfery w stosunkach ZSRR. i Polski.** Rezultatem tych rozmów jest protokół dodatkowy, podpisany równocześnie z paktem.

Wstrząsający akt degradacji oficerów rumuńskich.

WIEDEŃ, 6.5. Według uzupełniających wiadomości nadeszłych z Bukaresztu, przebieg degradacji oficerów rumuńskich z pułkownikiem Precupem na czele, był wysoce dramatyczny.

Pułkownik Precup i inni oficerowie narazie usiłowali zachować spokój, gdy jednak szef prokuratury wojskowej, pułkownik Poiponiu **przystąpił do zrywania oficerom odznaczeń wojennych, pułkownik Precup i kapitan Nicoara zaczęli stawiać zacięty opór i obrzucać obelgami wojsko oraz otoczenie króla Karola.** Pułkownik Poiponiu usiłował nakazać milczenie obu oficerom, co wywołało ponowny wybuch degradowanych. Pułkownik Poiponiu, nie panując nad sobą, uderzył Precupa, dobywając równocześnie szabli. Kilku oficerów, znajdujących się w pobliżu, **wkroczyło natychmiast celem uspokojenia pułkownika Poiponiu i** Precupa, poczem kontynuowano akt degradacji. W chwili zrywania odznak oficerskich i łamania szabel, pułkownik Precup i kapitan Nicoara ponownie wznosili głośne okrzyki: **„Obrzydliwie zainscenizowana komedja!... Jesteście łotrami!“**

Przykre zajście wywołało wśród licznie zgromadzonej publiczności wielkie wrażenie, i niepokój, które osiągnęły swoje napięcie w chwili, gdy **żandarmi poczęli wlec pułkownika Precupa do oczekującej w pobliżu karetki więziennej,** która miała przewieźć skazanych do więzienia Jalava, gdzie **pozostawać mają 10 lat.**

Krążą pogłoski, że **król Karol przypatrywał się degradacji oficerów z jednego z okien koszar.** Akt degradacji miał tak upokarzającą formę celem dania odstraszającego przykładu. Nadmienić należy, że zdegradowany dzisiaj pułkownik Precup towarzyszył w swoim czasie królowi Karolowi w jego podróży samolotem z Paryża do Bukaresztu i przez długi czas należał do bliskich zaufanych króla.

Znów tajemnicza śmierć w związku z aferą Stawiskiego.

PARYŻ, 6.5. Parlamentarna komisja śledcza dla zbadania sprawy Stawiskiego opracowała po burzliwych obradach **rezolucję w sprawie b. prokuratora Pressarda.** Komisja większością głosów stwierdziła, że zarówno pierwszy raport przewodniczącego sądu kasacyjnego Lescouve, jak i zeznania licznych świadków wykazały, że **prokurator Pressard nie popełnił żadnego czynu niehonorowego,** niemniej jednak Pressard, jako szef prokuratorji departamentu Sekwany, **ponosi odpowiedzialność za wielokrotne odraczanie rozprawy przeciw Stawiskiemu,** co dało możność oszustowi ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości.

W drugiej części rezolucji jest mowa o dwóch raportach prezesa trybunału kasacyjnego Lescouve w sprawie Pressarda. Komisja konstatuje zasadniczą różnicę pomiędzy temi raportami. Pierwszy raport wykazuje **daleko idącą pobłażliwość** w stosunku do Pressarda, drugi zaś **odznacza się wyjątkową surowością.** Komisja stwierdza, że tego rodzaju różnica nie jest usprawiedliwiona żadnym faktem, któryby zaszedł w okresie pomiędzy złożeniem pierwszego i drugiego raportu. Jednocześnie komisja stwierdza, że **nie były wzięte pod uwagę zeznania ważnych świadków, wobec czego parlamentarna komisja śledcza dochodzi do wniosku, że drugie dochodzenie Lescouve nie było prowadzone z dostatecznym objektywizmem.** Rezolucję tę postanowiono przekazać ministrowi sprawiedliwości wraz z dokumentami, zgromadzonemi przez komisję w tej sprawie.

Powyższe pierwsze orzeczenie parlamentarnej komisji śledczej **spotkało się z burzą protestów i ostrą krytyką ze strony prawicy,** która kwalifikuje rezolucję komisji, jako skandaliczną decyzję.

PARYŻ, 6.5. „Liberte“ pisze, że duże wrażenie w urzędzie ubezpieczeń społecznych **wywołała śmierć urzędnika Desplas, który był osobistym sekretarzem min. Dalimiera.** Pismo zaznacza, że po tajemniczej śmierci dr. Dawida zgon Desplas również musi budzić pewne zaniepokojenie. Dziennik przypuszcza, że zwłoki Desplas poddane zostaną sekcji, pomimo, że lekarze stwierdzili, że zmarł po krótkiej chorobie na grypę.

Kalendarzyk wyborczy DO RAD MIEJSKICH.

7-go maja (najpóźniej)

Ogłoszenie plakatami przez Główną Komisję wyborczą w każdym mieście: podziału miasta na okręgi i obwody; składu komisyj: głównej, okręgowych i obwodowych; lokali i godzin urzędowania komisyj; terminu i miejsca wyłożenia spisów wyborców; liczby radnych, mających być wybranymi w każdym poszczególnym okręgu; terminu zgłaszania list kandydatów; liczby wyborców, uprawnionych do zgłoszenia w każdym okręgu list kandydatów.

11-go maja: (najpóźniej).

Doręczenie przez przełożonego gminy spisów wyborców komisjom wyborczym.

13-go maja:

Wyłożenie spisów wyborczych w lokalach komisyj okręgowych na 7 dni, po 5 godzin dziennie (conajmniej), w tem przynajmniej przez dwie godziny po godz. 16.

17-go maja:

Ostatni dzień zgłaszania list kandydatów do Głównej Komisji wyborczej.

Co omówi w Warszawie MARSZ. PETAIN.

PARYŻ, 5.5. Rozszerzane ostatnio pogłoski o wizycie ministra wojny marszałka Petain w Warszawie potwierdzają się.

Marszałek Petain wyjedzie w najbliższym czasie do Warszawy celem omówienia z polskiemi kołami wojskowemi aktualnych zagadnień związanych z polsko - francuską konwencją wojskową.

Zajście O.N.R-owców Z ŻYDAMI.

WARSZAWA. 6.5. W ub. sobotę około godz. 6 popołudniu na terenie IX komisarjatu p. p. w al. Ujazdowskich wynikło zajście pomiędzy członkiem Obozu Narodowo - Radykalnego, który w klapie marynarki miał znak mieczyka, a spacerującymi żydami. W zajściu wzięło udział kilkadziesiąt osób. Policja IX komisarjatu zaprowadziła porządek, zatrzymując dwie osoby, które przeprowadzono do IX komisarjatu przy ul. Fabrycznej.

W czasie zajścia zostali lekko poturbowani Mordka Frydman, Leon Epstein, Boruch Szlinger, Bela Ryczywół i Aron Silberstein. Poszwankowanych opatrzyli lekarze prywatni.

Policja prowadzi dochodzenie, by ustalić co było powodem zajścia.

ZA KULISAMI TEATRU STRZAŁY DO AMANTA.

WARSZAWA, 6.5. Wśród wielkiego zainteresowania rozpoczął się w sobotę **proces o strzały w garderobie Teatru Nowego.** Na ławie oskarżonych zasiadł **Norbert Jezierski,** porucznik rezerwy, pod zarzutem **usiłowanego zabójstwa aktora Ant. Różyckiego.**

Żona oskarżonego **Jadwiga Romana Jezierska** podczas prób **„Czwartego do brydża“** Grzymały-Siedleckiego, poznała aktora Różyckiego, który był jej partnerem. W tym czasie mąż aktorki otrzymał **anonimowy telefon, że żona nawiązała bliższy stosunek z artystą.** Wobec tego Jezierski **postanowił się zemścić,** wszedł do garderoby Różyckiego i wymówiwszy kilka słów, **wydobył rewolwer, usiłując strzelać. Rewolwer zaciął się. Różycki** chwycił za rękę Jezierskiego, a ten **porwał, znajdujące się na stole nożyczki i zadał niemi dwa ciosy w głowę rywala.** Przesłuchanie Jezierskiego wypadło korzystnie dla niego. Oskarżony zeznawał głosem cichym i jakby znękanym. Od czasu napadu siedział w więzieniu. **Pożycie z żoną było spokojne do tego czasu, póki nie wypłynęła postać Różyckiego.** Pewnego dnia Jezierski dowiedział się, że **żona jego wybiera się do garsonjery aktora.** To go wzburzyło. W jakiś czas później dowiedział się o **pożyczce 10 złotych udzielonej przez Różyckiego żonie i to zadecydowało o jego zamachu na Różyckiego.** Postanowił usunąć go za wszelką cenę, uznając go **za szkodnika społecznego, który deprawuje mu żonę.**

— Gdybym był wiedział — mówił Jezierski — że Różycki jest człowiekiem uczciwym i kocha moją żonę, nie wahałbym się ani chwili, ażeby ją opuścić. Miałem podstawę do twierdzenia, że **Różycki nie jest odpowiednim dla niej człowiekiem.** Kiedyś celowo zwróciłem się do niego w obecności świadków, zapytując go, czy kocha moją żonę, a wtedy odpowiedział, że tak. Zapytałem, czy się ożeni z nią, wtedy **dał odpowiedź potwierdzającą.** Nie wierzyłem jednak temu, a **widziałem, że żona moja pod wpływem Różyckieko deprawuje się.** Żona była wielką entuzjastką teatru i znała kulisy tego życia, wiedząc, że pod płaszczykiem sztuki kryją się rzeczy niegodne, — Różyckiemu jednak wierzyła.

Jezierski postępek swój tłumaczy chęcią wymierzenia kary uwodzicielowi. Początkowo **chciał dokonać zamachu w mundurze wojskowym** ze wszystkiemi odznaczeniami. Oskarżony oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy i nie czuje żadnej skruchy. Dziś już nie napadłby na Różyckiego, nie czuje też do niego nienawiści.

Sąd zwolnił wszystkich świadków od przysięgi. Na sali pozostała p. **Jezierska,** która zwróciła się do sądu z prośbą o **zarządzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.** Jezierska poznała swego męża w Toruniu w r. 1931. Była już wtedy artystką dramatyczną, występującą w miejscowym teatrze. Męża poznała w teatrze W okresie narzeczeństwa marzyli o stworzeniu sobie takiej rzeczywistości, któraby była odmienna od normalnego typu powszednich małżeństw. Założeniem ich była **przedewszystkiem uczciwość,** której postanowili sobie wiernie dochować. Podczas wypadku w garderobie **nie była obecna, tylko przez ścianę słyszała odgłosy szamotania i walki.** Spodziewając się nieszczęścia, wbiegła do garderoby Różyckiego, gdzie mąż był już ubezwładniony.

Scharakteryzował w pierwszym rzędzie atmosferę teatralną. W teatrze panują odmienne stosunki niż w innych środowiskach. To, co uważane jest za niedopuszczalne w normalnem życiu, uchodzi za kulisami. **Pocałunek aktorki przez aktora jest rzeczą zwykłą** i bynajmniej niema charakteru czynu niemoralnego. Jeżeli chodzi o Jezierską poznał ją na próbach sztuki „Czwarty do brydża“. Zainteresował się nią nie jako kobietą, ale dobrze zapowiadającą się koleżanką. **Rozmawiał z nią poważnie na temat stosunku do sztuki.** Różycki nie neguje, jakoby Jezierska go odwiedzała, nie miało to jednak miejsca w garsonierze. Znajomi pozostawiali mu mieszkanie, z prośbą by doglądał go. **Tutaj naznaczał sobie spotkania z Jezierską** w czasie których dawał wskazówki fachowe co do sceny, między innemi jak charakteryzować się i t. d.

Również mówił o atmosferze teatralnej aktor Znicz. Pozostali świadkowie przeważnie koledzy oskarżonego, b. towarzysze broni, **wydali mu jaknajlepsze świadectwo. Wszyscy jednak wskazywali na silne przewrażliwienie, na ogromną uczciwość.**

Jezierski zwierzał się kolegom z swoich przeżyć. Jeden radził mu **„drania przedzielić kijem po buzi“.** Wszyscy jednak odradzali kategorycznie rewolwerowej rozprawy. Po zeznaniach świadków prezes Duda ogłosił zamknięcie przewodu sądowego, przekładając dalszy ciąg na poniedziałek. W poniedziałek zabierze głos prokurator, oskarżyciel prywatny i obrona, **poczem zapadnie wyrok.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„CAŁA POLSKA DO MORZA"

WIELKI SPŁYW DO GDYNI.

Urządzony po raz pierwszy w roku ub. przez LMK spływ do Bałtyku stał się już największą doroczną imprezą przeprowadzaną na wodzie. Przygotowania do tegorocznego spływu, który pod hasłem „Cała Polska do Morza", popłynie i w tym roku również do Gdyni, są już w całej pełni, w myśl zakreślonego programu, zatwierdzonego przez Główny zarząd LMK.

Termin tegorocznego spływu zbiega się z datą II wielkiego zjazdu Polonji zagranicznej, który w dn. 5 sierpnia rozpocznie 6-dniowe obrady w Warszawie. W dniu 4 sierpnia spływ dotrze do stolicy, aby zamanifestować wobec tysięcznych rzesz naszych rodaków, zgromadzonych na ziemi ojczystej ze wszystkich zakątków świata, tężyznę i hart pokolenia współczesnego, oraz pokazać nowe drogi, któremi kroczy Polska Odrodzona. To też kierownictwo spływu spodziewa się, że conajmniej 10.000 łodzi i 20 tys. osób weźmie udział w spływie i w tej nadziei przystąpiło do jego organizacji, mobilizując już teraz niezbędne dla takiej masy środki, na trasie wszystkich rzek spławnych.

Bo wszystkie rzeki będą w spływie reprezentowane, natomiast te grupy, które nie posiadają połączenia wodnego z Wisłą, będą przerzucone kolejami na dorzecze Wisły na koszt kierownictwa spływu.

Spływ osiągnie Gdynię dnia 17 sierpnia i tam zostanie rozwiązany. Państwowy urząd W. F. i P. W. przystąpił z całą gotowością do ścisłego współdziałania przy spływie, biorąc na siebie dużą część pracy, bo organizując poszczególne grupy spływu przez oddzielne urzędy okręgowe czy też obwody W. F. i P. W.

Zapisy kandydatów na spływ przyjmują wszystkie oddziały LMK. oraz te ogniwa P.U.W.F. i P.W., które organizują poszczególne grupy spływu, podzielone według sieci dróg wodnych. Wszystkie szczegóły, dotyczące spływu zostały zamieszczone w wyczerpującej formie w programie, który ukazał się już w druku i jest do nabycia w cenie 80 gr. we wszystkich oddziałach LMK. Program ten, ze względu na załączoną w nim całą sieć wód spławnych z kilometrażem, posiada nieprzemijące znaczenie dla każdego turysty wodnego i zawsze stanowić będzie podstawę do układania podróży po szlakach wodnych.

3-MAJOWE IMPREZY SPORTOWE W ZAWIERCIU

Przykre zajście podczas meczu Warta-Victoria

W dniu 3 maja odbyły się na boisku sportowem T. A. Z. w Zawierciu zawody sportowe zorganizowane przez K. S. Warta w porozumieniu z P. M. S.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Rzut kulą: Rajmund Niwiński K. S. Warta) — 10.36 m., Br. Pajączek (W.) — 8.56 m., St. Bożek (W.) — 8.36 m. i Henryk Kapa (W.) 8.01 m.

Rzut dyskiem: Niwiński — 34.18 m. Bożek — 23.14 m., Grudniewski (W.) — 24.63 m.

Koszykówka: Warta — szkoła rzemieślnicza 20:2.

Siatkówka: Warta — Szkoła rzemieślnicza 30:9.

Narodówki: żeńska i męska wygrała szkoła powszechna nr 4.

Następnie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A podokręgu Częstochowskiego między **Wartą a Victorją** częstochowską. Zawody te przy wyniku 4:3 dla Victorji zostały przerwane na 12 minut przed końcem, wskutek przykrego zajścia, wynikłego na boisku. Do awantury przyczynił się w pewnej mierze swemi mylnemi orzeczeniami oraz brakiem stanowczości w stosunku do graczy prowadzący zawody p. **Herman**. W pewnej chwili mało wyrobiona sportowo grupa widzów poczęła wznosić wrogie okrzyki przeciw sędziemu, a następnie **obrzuciła go i graczy częstochowskich kamieniami.** Dzięki natychmiastowej interwencji policji nie doszło do poważniejszych zajść. Gracze pod osłoną policji udali się do Domu ludowego, gdzie przebrali się, poczem udali się na dworzec.

Po meczu również zebrała się grupa około 150 osób przed Domem ludowym, wrogo nastrojonych wobec częstochowian. Policja rozpędziła jednak fanatyków klubowych, nie dopuszczając do dalszych awantur.

KRONIKA SPORTOWA

ODBITKI ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH

z biegu kolarskiego o puhar „Kurjera Zachodniego" dokonanych przez p. St. Lazara są do nabycia w zakładzie Foto—Lazar Sosnowiec, ul. Sadowa.

7 Z. D. H. Strzemieszyce — 39 Z. D. H. Gołonóg. Wczoraj popołudniu na boisku szkoły nr. 2 w Gołonogu odbyły się zawody w siatkówkę i w ognia między wymienionemi wyżej drużynami. W ogólnej punktacji zawody zakończyły się wynikiem remisowem.

ZWYCIĘSTWO SEKCJI TENISOWEJ UNJI.

Sekcja tenisowa „Unji" sosnowieckiej grała wczoraj o mistrzostwo kl. B. śląskiego okręgu tenisowego z katowicką Pogoń B., uzyskując wynik 8:3.

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO STS UNJI.

Sekcja kolarska STS Unja podaje do wiadomości swych członków, że wyścig o mistrzostwo Towarzystwa odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 9 rano na trasie Sosnowiec—Siewierz — Sosnowiec. W wyścigu tym wszyscy czynni członkowie zobowiązani są wziąć udział. Wiele cennych nagród.

STRAŻACKIE ZAWODY SPORTOWE.

Ochotnicza straż pożarna firmy C. G Schön, Środula urządza w dniu 27 bm. zawody marszowe dla młodszych na trasie 4 km., dla starszych 16 km. w zespołach po 7 osób. Bieg 4 km. dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zawody strzeleckie o mistrzostwo ochotniczej straży pożarnej firmy C. G. Schö. Zgłoszenia pisemne i osobiste kierować do p. F. Hoffmana, lokal straży, Chemiczna 12, od godz. 16—21 do dnia 20 bm.

UKARANIE GRACZY.

Zarząd Podokręgu ukarał następujących graczy:

Kołodzieja Czesława i Kurka Antoniego z RKS „Czarni" Sosnowiec surową naganą za niebezpieczną grę na zawodach Czarni-Makabi dnia 22 ub. m. z tem, że za dalszą na przyszłość niebezpieczną grę będą karani surową dyskwalifikacją:

Banasika Adama i Goldbluma Arona z R. K. S. „Zagłębie" Dąbrowa surową naganą za niesportowe zachowanie się na boisku w czasie zawodów z Policyjnym w dniu 22.4

Burkowskiego Jana i Lewandowskiego Zygmunta surową naganą za ostrą grę na zawodach z Zagłębiem dnia 22 ub. m.;

Skórkę Bolesława z KS „Jaworznik" surową naganą za niesportowe zachowanie się na boisku w czasie zawodów z Nad-Brynicą w dniu 29 ub. m.;

Piltsea Stefana z KS „Jaworznik" dyskwalifikacją na 3 miesiące od 7 maja do 7 sierpnia rb. za czynne znieważenie sędziego na zawodach z Nad-Brynicą dnia 29 ub. m.

ZAWODY KOLARSKIE W STRZEMIESZYCACH.

Jednym z punktów programu obchodu XI Tygodnia LOPP w Strzemieszycach będą zawody kolarskie o puhar przechodni, ufundowany przez zarząd gminy. Poza tem kierownictwo zawodów przeznaczyło dwie nagrody. Zapowiedziane zawody wywołały znaczne zainteresowanie.

Kierownictwo zawodów prosi za naszem pośrednictwem zaproszone osoby o zgłaszanie udziału do dnia 10 bm. w kancelarji Związku rezerwistów w Strzemieszycach.

LEKKOATLECI POLSCY NA ZAWODACH WE WROCŁAWIU.

Na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się we Wrocławiu w dniu 10 czerwca zaproszeni zostali: Heljasz, Kusociński, Walasiewiczówna i Wajsówna. Walasiewiczówna prawdopodobnie nie będzie mogła startować, natomiast pozostali zawodnicy przypuszczalnie przyjmą zaproszenie.

Wczorajsze rozgrywki

ŁÓDŹ, 6.5. Ruch — Ł. K. S. 3:1 (1:1).

Cens (Francja) — Pogoń (Lwów) reprezent. polskiej emigracji we Francji 7:2 (5:0.

POZNAŃ, 6.5. Tenis Borusia (Berlin — **Warta 4:2 (2:1).**

LONDYN, 6.5. W tenisowych mistrzostwach Anglji, które odbywają się w Beuruemoth, zwycięzył Anglik Perry po łatwem zwycięstwie nad Australijczykiem Crawfordem w trzech setach 8:6, 7:3, 6:1.

BERLIN, 6.5. Młody bokser niemiecki wagi ciężkiej Neusel pokonak w Nowym Jorku Amerykanina Tonny Langhrana na punkty po 15 rundowej walce. Wobec tego zwycięstwa Neusel jest groźnym pretendem do tytułu mistrza świata.

Wyniki biegu

„DOOKOŁA ŚLĄSKA".

Wczoraj odbył się na Śląsku bieg kolarski „Dookoła Śląska" na trasie 100 km. zorganizowany przez tygodnik „Raz, dwa trzy". Zwycięzył **Kołodziejczyk** z Łodzi (Resursa) w czasie 3.18, o koło za nim przybył **Ligoń**, zdobywca puharu „Kurjera Zachodniego", 3-ci — **Rużański** (Stadjon Król. Huta), 4-ty — **Wandor** (R. K. S. Legja Kraków). Zawodnik Unji sosnowieckiej **Sielańczyk** zajął 11 miejsce, a Migas 16.

Wyniki zawodów Sokolich

Dnia 22 ub. m. Tow. gimnastyczne „Sokół" Dąbrowa przeprowadziło zawody lekkoatletyczne eliminacji gniazda w konkurencjach pań i panów. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

Panie: bieg 60 m. I m. — Skowronówna W. czas 8.5; bieg 100 m. I — Strojnowska Zofja 14.9, bieg 400 m. I — Pitułanka 1.15; skok wzwyż I — Pojkertówna 1.33; skok wdal I — Skowronówna 3.70 m.; rzut dyskiem I Hachulska C. 20.30; pchnięcie kulą I — Skowronówna 7.20.

Panowie: bieg 100 m. I — Grajdek J. 11.6 sek.; bieg 400 m. I — Zaborski 57 s.; bieg 3000 m. I—Samborski 9.36, skok wzwyż I — Zaborski 1.63 m.; skok wdal I — Grajdek 6.6 m.; skok o tyczce — I miejsce Grajdek 2.80, II — Pająk 2.70, rzut dyskiem I — Orlicz 33.10; pchnięcie kulą I — Orlicz 10.80.

Wyniki powyższe dają nadzieję, iż w bieżącym sezonie Sokół (Dąbrowa) będzie walczył o zaszczytne pierwsze miejsce zagłębiowskich zespołów lekkoatletycznych.

Z BOISK PIŁKARSKICH ZAGŁĘBIA

SENSACJE W MISTRZOSTWACH KLASY A

Wczoraj na boiskach piłkarskich Zagłębia odbyły się cztery spotkania o mistrzostwo kl. A. oraz kilka spotkań zespołów B i C. klasowych.

Sensacją wczorajszego dnia była **porażka Policyjnego K. S.** w spotkaniu z najsłabszym zespołem A. klasowym, będzińskim Hakoachem. Nieprzewidziany również był remisowy wynik meczu C. K. S. — Solvay, w którym faworytem był C. K. S. Unja nareszcie przychodzi do odpowiedniej formy i staje się groźnym przeciwnikiem.

Poszczególne wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

UNJA — SARMACJA 3:0 (1:0).

Gra przez cały czas toczyła się pod znakiem przygniatającej przewagi Unji. Bramkami podzielili się **Nowak** (2) i **Staniszewski** (1). Najlepszy na boisku Nowak. W ostatnich minutach gry Sarmacja dążyła do uzyskania końcowej bramki, jednakże nie dopuściła do tego obrona oraz doskonały bramkarz.

Sędziował słabo, natomiast dobrze gwizdał i to zbyt często, p. Ehrenreich.

C. K. S. — SOLVAY 1:1 (1:1).

C. K. S. stracił w Grodźcu jeden punkt po równorzędnej grze z Solvayem. Prowadzenie uzyskał dla Solvay Majcherczyk; wyrównawczą bramkę strzelił Przybyłek. Gra ładna.

BRYNICA — ZAGŁĘBIANKA 3:2 (1:2).

Do przerwy Zagłębianka była zespołem znacznie lepszym i prowadziła do 40 minuty w stosunku 2:0. Jedyna bramka w pierwszej połowie padła dla Brynicy z karnego. Po przerwie czeladzianie wyrównali czas i zdobyli trzecią bramkę, decydującą o zwycięstwie.

HAKOACH — POLICYJNY 2:0.

Przyjazd Policyjnego do Będzina zakończył się niespodziewaną utratą dwóch cennych punktów. Jedna bramka samobójcza.

O MISTRZOSTWO KLASY B.

T.S. Dąbrowa — Z.K.S. Kraft 9:0 (1:0)

Spotkanie to rozegrane w Dąbrowie zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Dąbrowy. Do przerwy Dąbrowa grała pod silny wiatr. Sędziował b. dobrze p. Resner.

Świt — Czarni 2:1.

Płomień — Kinereth 1:0.

Saturn — Gwiazda 3:0.

Gwiazda (Sosnowiec) — Przemsza (Będzin) 2:0 (0:9).

Spotkanie o mistrzostwo klasy C. Podczas zawodów wynikła bójka, przyczem jeden z graczy Pomeranc, został zraniony w twarz.

TABELA MISTRZOSTW KL. A.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela mistrzostw kl. A. przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	stos. bram.
C. K. S.	13	22	40:18
Policyjny	13	18	26:17
Zagłębie	13	17	43:17
Zagłębianka	13	14	25:25
Solvay	13	12	18:21
Unja	13	12	31:26
Brynica	13	11	25:33
Sarmacja	13	7	22:22
Hakoach	13	2	[illegible]

GŁOSY PUBLICZNE.

Sprawa podatków od domów.

W nr. 108 „Kurjera Zachodniego" z dnia 21 bm. ukazała się wzmianka o otrzymaniu nakazów podatkowych przez właścicieli nowych domów, wysłanych przez urzędy skarbowe, a które to nakazy należy uważać tylko jako zwykłą formalność administracyjną, bez obowiązku płacenia.

Wzmianka ta nasunęła mi pytanie: dlaczego i w obecnych czasach nowobudujące się domy są wolne od obowiązku płacenia podatków?

Tak mogło być przed kilku laty, gdyż same warunki życiowe do tego zmuszały. Z jednej strony drogi materjał budowlany, droga robocizna i trudności uzyskania kredytu państwowego, z drugiej zaś strony — ogólny brak mieszkań, ów sławny swego czasu głód mieszkaniowy. Nic więc dziwnego i zupełnie słusznie, że przez zwolnienie od świadczeń fiskalnych właścicieli nowych domów chciano rozwinąć i wzmóc ruch budowlany. Jednak obecnie warunki te uległy takiej wielkiej zmianie (wszystko ogromnie potaniało, a o kredyt państwowy też jest łatwo i to na bardzo dogodnych warunkach), że jest rzeczą niesłuszną stosować w dalszym ciągu tę ustawę i do obecnie budowanych domów — raczej powinno nastąpić obniżenie podatków w starych, na których spoczywają wszystkie ciężary, a więc: podatki i ochrona lokatorów.

Zapomina się o tem, że przecież stary dom jako taki, wymaga częstych remontów, na które właścicielowi brak funduszu, gdyż np. oprócz obowiązku płacenia podatku, musi także, jeśli mieszkają u niego bezrobotni, pozwolić im mieszkać bezpłatnie, a ochrona lokatorów umie możliwia mu wszelką inicjatywę. Bardzo jestem ciekawa, jak ustosunkowałby się urząd skarbowy do właściciela nieruchomości, u którego mieszkają sami bezrobotni i siłą rzeczy nie płacą komornego, czy i w tym wypadku ciążyłby na nim obowiązek płacenia podatków?

Czynniki miarodajne powinny więc zająć się tem sprawami, powinny obniżyć podatki dla starych domów, a odpowiednią obniżką obciążyć nowe, aby skarb państwa na tem nie ucierpiał, gdyż jest rzeczą niesprawiedliwą, aby domy z których państwo czerpie faktyczny dochód popadały w ruinę, a ich właściciele w nędzę.

Marja Olszacka.

O opiece weterynaryjnej

W ŻARKACH.

W nr. 111 z dn. 24 kwietnia 1934 r. w rubryce „Głosy Publiczne", pod tytułem „Zwierzęta w Żarkach bez opieki lekarskiej" została umieszczona korespondencja rolnika z Żarek, niezupełnie zgodna z prawdą, o braku opieki nad zwierzętami w tej okolicy. Otóż rzekomy rolnik ten jakkolwiek ma być zamieszkały w Żarkach, fałszywie informuje opinję publiczną, gdyż nieprawdą jest, aby ambulatorjum to było bez żadnej opieki i na dowód, jaki stan był tego ambulatorjum w r. ub. cytuje wstęp z protokółu komisji rewizyjnej w czasie od dnia 4 lipca do sierpnia 1933 r. „W ambulatorjum weterynaryjnem w Żarkach komisja zastała felczera weter. p. Biernackiego, który zastępczo pełni funkcje rejonowego lekarza weterynaryjnego w Żarkach. Objekt ten jest utrzymany w należytym porządku. Nadzór nad całością tego objektu i utrzymanie porządku jest powierzone specjalnie zaangażowanemu przez wydział powiatowy bezpłatnemu dozorcy, który tam zamieszkuje. W ambulatorjum powyższem komisja sprawdziła wszystkie księgi, które prowadzi felczer p. Biernacki i stwierdziła co następuje:

1) że księga przyjęć ambulatoryjnych jest prowadzona dobrze, przyczem komisja natknęła się na następujący kontrast i tak, kiedy za czasów urzędowania lek. wet. frekwencja chorych zwierząt, doprowadzanych do ambulatorjum wynosiła za 4 ostatnie miesiące przeciętnie po 12 sztuk mies., to po objęciu felczera p. Biernackiego tej funkcji, frekwencja zgłaszanych chorych zwierząt do lecznicy zwiększyła się do 47 sztuk przeciętnie w miesiącu.

Z powyższego wynika, że do p. Biernackiego okoliczna ludność Żarek ma zupełne zaufanie i jak widać, że postawiona przez niego djagnoza i leczenie są skuteczne, księga przyjęć, księga narzędzi chirurgicznych i lekarstwa, są prowadzone dobrze i znajdują się we wzorowym porządku.

Jak widać z powyższego objekt ten jest obsługiwany przez p. Biernackiego bardzo dobrze i życzyć by trzeba, ażeby wydział powiatowy, przynajmniej na czas kryzysu, zainstalował do ambulatorjum wet. w Siewierzu, takiego samego pracownika, który w tym rejonie jest de facto potrzebny.

Nadmieniam, że dziwnem się wydaje, że rolnik z Żarek nie wie o tym stanie rzeczy, więc albo złośliwie informuje opinję publiczną, albo z rolnictwem niema nic wspólnego i jest chyba łowcą na posadę.

Członek Sejmiku Zawierciańskiego i przewodniczący kom. rewizyjnej tegoż Sejmiku (—) **Jan Łakota.**

Żebractwo w Będzinie.

Jak temu zaradzić.

W Sosnowcu i Dąbrowie **sprawa żebractwa została uregulowana w ten sposób, iż żebracy, oczywista tylko miejscowi, zostali zarejestrowani,** przyczem sklepy, magazyny i domy prywatne zamiast pieniędzy dają żebrakom **odpowiednie kupony, które** realizuje wydział opieki społecznej, lub, jak w Dąbrowie, Stow. pań miłosierdzia. Jedynie tylko w **Będzinie** sprawa ta pozostawiona jest własnemu losowi. Wprawdzie grupka osób chciała na wzór miast sąsiednich **uregulować tę sprawę,** lecz nie umiano zamierzenia wykonać i projekt zakończył się niepowodzeniem.

Zamiast porozumieć się z instytucjami, mającemi duże doświadczenie w zakresie pomocy i opieki nad biednymi, tj. z chrześcijańskiem i żydowskiem Tow. dobroczynności, **chciano akcję przeprowadzić na własną rękę** i w tym celu utworzono przy... **Funduszu Pracy komitet opieki nad biednymi.**

O sprawie tej pisaliśmy w swoim czasie, nadmieniając, iż Fundusz Pracy ma inne cele i zadania, a nie walkę z żebractwem na uwadze, lecz komitet postawił na swojem i szybko przyszedł do przekonania, że nie podoła zadaniu.

Wtedy dopiero nabrano przeświadczenia, że trzeba porozumieć się z wspomnianemi powyżej instytucjami, co zresztą w obecnej chwili jest bezcelowe, bowiem instytucje te, jak dotychczas tak i nadal będą prowadzić swą działalność i nie mają zamiaru **przekazywać swej pracy, czy też łączyć się z nowym tworem, nie posiadającym ani materjalnych, ani moralnych zasobów,** tj. ani pieniędzy ani zaufania.

Tymczasem w Będzinie **nędza szerzy się w sposób zastraszający. Ludzie puchną i ślepną z głodu,** lub żywią się obierzynami i odpadkami ze śmietników.

Pomoc jest konieczna, jednak obecne władze miasta **nawet takiej sprawy nie potrafią należycie uregulować** i może zajmie się tem dopiero nowy zarząd miasta.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

7 Poniedziałek	**Dziś** Domiceli **Jutro** Stanisława Wschód słońca 4 m. 13. Zachód „ 19 m. 09.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Barond.
PALACE: Ekstaza.
EDEN: Tańcząca Venus.

BĘDZIN

APOLLO: Parada rezerwistów.
ŚWIATOWID: „Nie jestem aniołem".
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: Burza o Brzasku.
BAJKA: Skrzydlate Fatum.

ZAWIERCIE

STELLA: Kawalkada.

Towarzyska impreza

TEATRALNA.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą środę punktualnie o godz. 8 wiecz. w teatrze sosnowieckim powtórzona będzie „Towarzyska impreza teatralna" która na pierwszem przedstawieniu ogromnie publiczności przypadła do gustu. Wobec tego, że szereg osób odeszło od kasy bez biletu i nie dają one spokoju amatorom, chcąc ich koniecznie zobaczyć na scenie, przeto imprezę postanowiono powtórzyć. Tym razem dochód przeznaczony jest na Towarzystwo przyjaciół teatru.

Kto pod koniec sezonu teatralnego poczuwa się do wdzięczności dla naszych artystów za ich rzetelną pracę, wciągu całego sezonu, ten we środę przyjdzie do teatru. Ponieważ na scenie będą grali amatorzy, a więc niejako część bywalców teatralnych, przeto będzie to niecodzienny, a jednak naprawdę miły (niechby i finansowo pożyteczny) sposób okazania sympatji publiczności do zespołu artystów naszego teatru.

Dla gości pozamiejscowych ważne jest to, że środowe przedstawienie skończy się o godz. 10 m. 45.

Uroczystości strażackie

W DNIU ŚW. FLORJANA.

Wczoraj jako w dniu św. Florjana, patrona strażaków, odbyła się w Sosnowcu uroczystość strażacka. Rano odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. kan. Jankowskiego, dla garnizonu sosnowieckiego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór straży renardowskiej. Po nabożeństwie odbył się po ulicach miasta imponujący przemarsz oddziałów strażackich w liczbie 364 ludzi do komendy garnizonu siedzibie miejskiej straży narodowej.

Tu komendant garnizonu p. Winter wygłosił do strażaków okolicznościowe przemówienie, poczem po odegraniu Hymnu Narodowego straże odmaszerowały do swoich siedzib.

Z życia 75 drużyny

HARCERSKIEJ W DĄBROWIE.

Przy szkole powszechnej nr. 2 w Dąbrowie powstała 75 drużyna harcerska i choć jest zalegalizowana dopiero w b. r. już może się poszczycić swoją liczebnością i pracą: harcerzy jest 75 a praca przejawia się w imprezach, które organizowane są w tym celu, aby podczas wakacyj móc wyjechać na obozy. Zebrano już na ten cel przeszło 500 zł. Dnia 3 maja urządzono na boisku szkolnem ognisko, przy którem odbyło się przyrzeczenie harc. a po przyrzeczeniu przed stawienie. Dnia 5 bm. urządzono wieczornicę. Dochód tak z przedstawienia, jak i z wieczornicy przeznaczono całkowicie na obozy. Jest nadzieja, że jeżeli tak dalej pójdzie, to najmniej 45 harcerzy wyjedzie na obozy w okolice Rabki, gdzie Koło Opieki zamierza ich wysłać w b. kacjach harcerzy ąkmystemaNruje mm roku. Gdy wypocznie się po wakacjach, harcerze zabiorą się z większą jeszcze energją do pracy, a szeregi ich niewątpliwie znacznie się powiększą.

× SPROSTOWANIE. We wczorajszym dodatku ilustrowanym w napisie pod ilustracją p. t. „Towarzyska impreza teatralna" omyłkowo zamieszczono nazwisko p. Zum. Buschówny, a powinno być p. Przelecka, co niniejszem prostujemy.

Spawanie elektryczne

NA V TARGACH KATOWICKICH.

W Targach katowickich weźmie m. in. również udział „Poradnia stowarzyszenia żelaza" Syndykatu Polskich hut żelaznych.

Specjalnie zostanie uwzględniony dział spawania elektrycznego, którego silny rozwój daje się zauważyć we wszystkich niemal dziedzinach produkcji przemysłowej.

Wystawione będą elektrody krajowe „Baildon", wyroby huty Pokój i „Jotem" Zakładów ostrowieckich, oraz transformatory do spawania stoczni gdańskiej.

W czasie trwania Targów odbędą się w związku z tem pokazy spawania łukiem elektrycznym.

Wobec zgłoszenia udziału w tegorocznych Targach również innych poważnych fabryk technicznych zainteresowanie przemysłu w tym kierunku wciąż wzrasta, co należy powitać z uznaniem, jako zapoczątkowanie przez cięższy przemysł pewnego współdziałania przy organizacji Targów katowickich czego brak dotychczas dawał odczuwać się.

Żywić przeto należy pełną uzasadnioną nadzieję, że poważne przedsiębiorstwa przemysłowe pójdą za przykładem innych i w b.r. zgłoszą choćby w skromnych rozmiarach jednak jaknajliczniej swój udział w V Targach katowickich (ul. Stawowa 14, tel. 300-71) w czasie od 19 maja do 3 czerwca r.b.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. 17-letni Jerzy Wyżykowski, zamieszkały w Sosnowcu (Bukowa 5) jadąc na rowerze, podjechał wskutek nieuwagi pod tramwaj i został odrzucony na jezdnię, doznając ogólnych potłuczeń.

× POBICIE. Stefan Bugaj z Sosnowca (Nowa 21) pobił onegdaj wieczorem na ulicy Miłej Piotra Ścibskiego (Prosta 21), zadając mu ranę w czoło. Pobity po udzieleniu mu pomocy przebywa na kuracji w domu.

× ZAGINIONY. 17-letni Bolesław Żurek zamieszkały w Sosnowcu (Sielecka 33) wyszedł przed dwoma dniami z domu i nie wrócił. Odszukaniem zaginionego zajęła się policja.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 7 MAJA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.05 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.35 Muzyka. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 16.35 Koncert złożony z utworów Juljusza Wertheima. 17.30 Odczyt z cyklu: „Literatura polska" p.t. „Sienkiewicz" — wygł. prof. Stanisław Adamczewski. 18.10 Muzyka. 18.20 Audycja żołnierska. 18.50 Porady radiotechniczne. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Władysław Dziegiel: „Kuźnica Kołłątajowska". 19.25 Odczyt. 19.40 Wiadomości sportowe 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Transmisja z konserwatorjum warszawskiego koncertu Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. 21.10 Feljeton p.t. „Dzieje lnianej koszuli" — wygł. p. Juljusz Stępowski 21.25 „Wspomnienia" — od zapomnianych do nowych przebojów. 22.10 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie konkursu orkiestr kolejowych. 22.40 Muzyka taneczna z kawiarni „Goga" w Warszawie. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla słuchaczów zagranicznych (rok siódmy) dr. Kazimierz Bulas mówić będzie w języku nowogreckim na temat: „Podróże po Polsce". Pieśni polskie i greckie wykona p. Helena Reutt-Tymieniecka.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

AWANTURNIK.

Mieszkańcy Zagórza poruszeni zostali niezwykłem zajściem, jakie się rozegrało niedawno temu w mieszkaniu Kopczyńskich. Podczas kiedy domownicy siedzieli przy stole, wtargnął do mieszkania pijany Jan Hagno i krzyknąwszy: Kto się ze mną chce bić! — wyjął nóż z kieszeni i rzucił się na Józefa Kopczyńskiego i zadał mu kilka ciosów w głowę i udo.

Awanturnikiem zaopiekowała się policja, rannego zaś odwieziono do szpitala K. chorych w Sosnowcu, gdzie jednakże zmarł.

Epilog tego krwawego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, że nie przypomina sobie, czy miał nóż z sobą, ponieważ był pijany.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia

WZBURZONE MORZE

Pan Izydor Fajans pojechał w podróż poślubną na Rivierę. Pomimo późnej jesieni, sezon kąpielowy nad Morzem Śródziemnem jest w pełni i plaża roi się od kąpiących.

Pani Fajansowa stoi nad brzegiem morza i ze zdziwieniem przygląda się falom.

— Patrz Izydor! — zwraca się po chwili do męża — jakie to morze jest wzburzone...

Małżonek spogląda na morze, potem na swą brzydką żonę i powiada:

— Nic dziwnego! Odejdź trochę dalej od wody, to się morze uspokoi!



STAWISKI W PANOPTICUM.
Jeszcze afera Stawiskiego nie została dokładnie wyświetlona, a już główny jej bohater, Sergjusz Stawiski, znalazł pomieszczenie w galerji figur woskowych w wiedeńskim Praterze. Jest on opatrzony następującym podpisem: Sergjusz Stawisk', największy hochsztapler i fałszerz czeków.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami. Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

LANCKORONA
pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2952

KROŚCIENKO
nad Dunajcem. Pensjonat „Hanka" przyjmuje już. Ceny umiarkowane. 3157

LOKALE

3 POKOJE
z wygodami III p. do wynajęcia. Sosnowiec ul. Żeromskiego 12 — telef. 2-95. 3039

ROZNE

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

DROBNE OGŁOSZENIA

ZA 84 ZŁ. DWA TYGODNIE POBYTU NAD MORZEM
Jastrzębia Góra — Perła Bałtyku, najpiękniejsza miejscowość polskiego wybrzeża, idealne warunki pobytu, wspaniała kilkakilometrowa plaża, park rezerwat nadmorski. Hotel Pensjonat „PILICE" (pod nowym zarządem). Pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem (cztery posiłki dziennie) w I-szym i III-cim sezonie (od 1 maja do 20 czerwca i po 15 sierpnia) — po 6, 7 i 8 zł. od osoby. Wycieczkom duże ustępstwa. Elektryczne oświetlenie, korty tenisowe, siatkówka, dancing, koncerty, samochody i łodzie motorowe do wycieczek. Informacje: Zarząd Pensjonatu „Pilice". 3164

UNIEWAŻNIAM
zagubiony patent na skup gęsi i bydła, wydany przez Izbę skarbową w Zawierciu — Bender Moszek, Żarki. 3158

PRACOWNIA
ubiorów damskich i dziecinnych — została przeniesiona z ul. Sieleckiej na ul. Aleja 3. Potrzebna panienka do nauki. M. Maszczyńska. 3182

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie spanek, plecionek, atłasowych i innych — wykunuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową zgubił Władysław Wypych. 3155

ASTRONOMJA.

Nauczyciel: — Wymień mi kilka gwiazd!
Uczeń: — Z footballu czy z kina?

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

40

W tym krytycznym momencie z pomocą przyszedł poczciwy rządca. Stojąc po drugiej stronie łanu, wcześniej już dostrzegł zbliżające się towarzystwo i teraz biegł naprzeciw idących, by przeszkodzić zetknięciu się z Białyńcem.

Manewr udał się w zupełności. Siennicki musiał coś zelgać na poczekaniu, gdyż wszyscy zawrócili na miedzę i szybko zdążali w stronę dworu.

Andrzej odprowadził ich wzrokiem, dokąd nie skryli się pośród folwarcznych zabudowań. Kiedy odwrócił się, by podjąć na nowo przerwaną pracę, dostrzegł stojącą bezczynnie Marusię. Trzymając sierp w zwieszonej ręce, przypatrywała mu się pilnie, starając się dociec przyczyny nagłej zmiany jego oblicza, na widok panienek.

Teraz zmieszała się i aby pokryć zażenowanie, z zdwojoną gorliwością poczęła siec złotą słomę. Jakieś niejasne jeszcze myśli poczęły tłuc jej się po głowie. Dzika, nieokiełzana zazdrość za to jego spojrzenie, mimo woli boleśnie wgryzała się w serce. Raz pierwszy może odczuła przykry zawód. Nie było wypadku, aby który z parobków pierwszy raz ją ujrzawszy, nie otworzył ust w niemym zachwycie. Sprawiało jej to niewysłowioną radość i podnosiło mniemanie o sobie. Drwiła z wszystkich, nie dając wzamian serca żadnemu.

W rozkosznych snach dziewczęcych, jako z bajki królewicz, śnił jej się sokół stepowy o dumnem spojrzeniu i hardo podniesionej głowie. A gdy ten zjawił się i stanął obok na zagonie i serce po raz pierwszy dla niego zadrgało, — odwrócił dumną głowę... Od niej, od Marusi, za którą wszyscy parobcy szaleli.

Gorycz zalała jej serce. Czuła łzy spływające po twarzy, lecz nie śmiała ich otrzeć, by tym ruchem nie zdradzić tajemnic własnego serca. Bolało ją przedewszystkiem nieznane dotąd uczucie zawodu. Obrażona duma wiejskiej piękności paliła ją wstydem własnego poniżenia.

Kiedy tylko ujrzała pierwszy raz Białyńca, na zawsze i niepodzielnie oddała mu całą duszę. Ona, Marusia, zrobiła pierwszy wybór. Przyjaźnie, wyzywająco zarazem spoglądała mu w oczy, jak żadnemu dotychczas... A on?... — Odwrócił od niej głowę, by patrzeć na dziedziczkę... — Nie, na tę drugą... — myślała, przypominając sobie przed chwilą podpatrzony obrazek.

Nawoływania i przyśpiewki schodzących z pola ludzi przerwały tok przykrych rozważań. Złożyła ostatnią zżętą przygarść i powoli, ostatnia szła w stronę folwarku. W pomroce opodal majaczyła smukła sylwetka Białyńca. Szedł sam jak ona, zdala od rozśpiewanej gromady. Nie śmiała przyśpieszyć kroku, choć serce rwało się ku niemu.

— Marusia!... — doleciało ją nagle gdzieś z bliska przyciszone wołanie. Bezwiednie zatrzymała się w miejscu. Z za świeżo złożonego półkopka wychylił się Timofiej Braszczuk i w paru skokach znalazł się przy dziewczynie.

— Chcę z tobą pomówić dziś Marusiu... — prosił, chwytając ją za ręce i przyciągając ku sobie. — Dawno na to czekałem by cię samą napotkać... Nie żyć mi bez ciebie na ziemi, jedyna...

Przybliżył twarz, że czuła jego gorący, przyśpieszony oddech. Mimo pozornej serdeczności głosu, w drapieżnie błyszczących źrenicach czaiła się namiętna wola pożądania.

Bez namysłu odepchnęła go gwałtownie siłą młodych ramion i rzuciła się do ucieczki.

Timofiej nie dał za wygraną. Dopędził ją w kilka sekund i objąwszy w pół, począł siłą ciągnąć w kierunku sterty. Napotkał jednak na zaciekły opór. Dziewczyna kopała, biła pięściami na oślep, starając się wyzwolić z potężnego uścisku jego ramion. Ale jej mięśnie nie mogły się mierzyć z siłą młodego parobka. Czuła, że chwila jeszcze, a ulegnie brutalnej przemocy, a wówczas...

Zaczerpnąwszy świeży chaust powietrza, wydała okrzyk rozpaczy. Kosmata łapa zatkała jej usta, pozbawiając oddechu. Kierowana ostatnim przebłyskiem świadomości, szarpnęła się gwałtownie, wymierzając napastnikowi potężny cios pięścią. Drab jęknął, lecz nie puścił ofiary, mimo że z rozbitego nosa krew ciurkiem spływała na koszulę. Ścisnął ją tylko mocniej i uniósłszy nieco w górę zwalił na ziemię, przygniatając ciężarem swego ciała. Grube, spękane wargi wpiły się drapieżnie w drobne usta pobladłe w pół omdleniu.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]